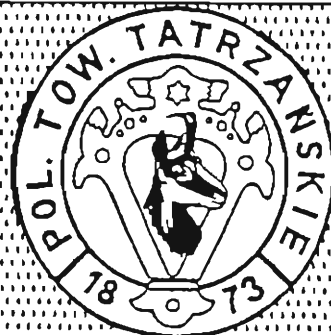


CO SŁYCHAĆ?



PARKI DLA ŻYCIA



**Informator
Polskiego
Towarzystwa
Tatrzańskiego**

**Numer 1 (49)
STYCZEŃ 1995**

Adres Redakcji:

*Barbara Morawska-Nowak
ul. Konarskiego 21/5
30-049 KRAKÓW*

ROK 1995 - ROKIEM OCHRONY PRZYRODY

Rada Europy ogłosiła rok 1995 rokiem ochrony przyrody. Oznacza to, że sprawom ochrony środowiska naturalnego poświęcać się będzie więcej uwagi, że podejmowane będą różne inicjatywy proekologiczne - oby skuteczne.

22 września 1994 roku Polski Klub Ekologiczny zorganizował w Krakowie promocję programu działań na rzecz terenów chronionych w Europie - **PARKI DLA ŻYCIA**. W streszczeniu programu czytamy m.in.:

" Europa jest kontynentem bogatym pod względem różnorodności przyrody i krajobrazu, gdzie wiele wieków historii z zaznaczoną ciągłością działalności ludzkiej i ogromem bogactwa kulturowego wkomponowuje się w urozmaicony naturalny krajobraz...

Europa jest też kontynentem poddanym antropopresji. Ludność zamieszkująca przez stulecia ten obszar odcisnęła swoje piętno na krajobrazie. Dzisiaj większość państw europejskich charakteryzuje się dużą gęstością zaludnienia, wysokim standardem życia i ogromnie rozbudowaną miejską infrastrukturą..."

"Przez wiele lat rządy i instytucje zajmujące się ochroną przyrody tworzyły obszary chronione: parki narodowe, regionalne, rezerваты przyrody... w celu zabezpieczenia najcenniejszych terenów. Dzisiaj europejskie tereny chronione obejmują najbardziej atrakcyjne i inspirujące krajobrazy wraz z żyjącą na nich fauną oraz najtrwalsze kultury stworzone przez człowieka w Europie.

System obszarów chronionych jest dziś nieadekwatny do istniejących potrzeb, a jego dalszy rozwój stoi pod znakiem zapytania... Wiele już istniejących obszarów chronionych jest zagrożonych i ryzykujemy utratę ich podstawowych wartości. Jak dotąd, nie było okazji uporania się z tymi problemami w aspekcie ogólnoeuropejskim..."

Na konferencji zachęcano do wspólnego podejmowania lokalnych działań na rzecz ochrony przyrody przez różne organizacje działające na danym terenie.

W Polskim Towarzystwie Tatrzańskim pozytywnym przykładem podejmowania takiego współdziałania jest Oddział w Bielsku-Białej. Oddział nawiązał współpracę z Pracownią na rzecz Wszystkich Istot.

Zbierał podpisy w sprawie ochrony wilka, które zaważyły na decyzji ustalenie jedynie 1 dnia w roku dla ich odstrzału. Oddział przystąpił do Polsko-Słowackiej Koalicji Ekologicznej na rzecz ochrony Pilska. Jest tam jedno z trzech stanowisk kosodrzewiny w Beskidach. Poprowadzenie wyciągów narciarskich z Hali Miziowej na szczyt Pilska i dopuszczenie tam masowego ruchu narciarskiego przyczyni się do erozji zbocza, zniszczenia kosodrzewiny, jałowca górskiego i innych roślin oraz do wypłaszania wielu gatunków miejscowych zwierząt takich jak ryś, wilk i niedźwiedź. Podjęto inicjatywę wykupienia kopuły Pilska i rozprowadzania cegiełek na ten cel. Przypomnijmy, że to Towarzystwo Tatrzańskie wykupywało kiedyś lasy i hale w Tatrach w celu objęcia ich ochroną.

Oddział włączył się także czynnie w akcję na rzecz ratowania przed zagładą Puszczy Białowieskiej, a na ostatnim posiedzeniu ZG PTT w Buczkowicach Prezes Oddziału Jan Weigel zaproponował aby całe Towarzystwo włączyło się do tej akcji.

RATUJMY PUSZCZĘ BIAŁOWIESKĄ !

Puszcza Białowieska jest ostatnim w Europie naturalnym lasem o cechach lasu pierwotnego, chronionym od pięciuset lat przez polskich królów. I wojna światowa poczyniła duże szkody w puszczy, a przede wszystkim doprowadziła do wytepienia żubrów. Powołana po odzyskaniu niepodległości Państwowa Komisja Ochrony Przyrody z prof. Władysławem Szaferem jako przewodniczącym już w 1919 roku zajęła się sprawą żubra, a w roku 1920 wystąpiła z projektem utworzenia na terenie Puszczy parku narodowego. Jak to zwykle bywa i bywało, były sprawy ważniejsze i akt prawny o utworzeniu jednostki administracyjnej szczególnej pod nazwą *"Park Narodowy w Białowieży" o powierzchni 4693,24 ha* ukazał się dopiero 11.VIII.1932 r.

Białowieski Park Narodowy był naszym pierwszym parkiem narodowym i korzystał z osobistego protektoratu prezydenta Mościckiego.

W 1977 roku Puszcza Białowieska została uznana za Światowy Rezerwat Biosfery, a w roku 1979 została wpisana do Listy Światowego Dziedzictwa Ludzkości. Już to samo do czegoś zobowiązuje.

Puszcza zajmuje obszar 1250 km², z czego w granicach Polski znajduje się ok. 580 km². Obecnie całkowitej ochronie podlega 5317 ha, co stanowi mniej niż 10% obszaru, podczas gdy po stronie białoruskiej cały obszar Puszczy jest obecnie parkiem narodowym. Tymczasem w polskiej części Puszczy prowadzi się gospodarkę polegającą na wycinaniu najcenniejszych drzewostanów i pojedynczych drzew i jak tak dalej pójdzie, nie będzie wkrótce co chronić. Białowieski Park Narodowy powinien obejmować duży obszar, na którym mogłyby żyć swobodnie objęte całkowitą ochroną dzikie zwierzęta. Ich selekcję należy pozostawić samej przyrodzie i prawom doboru naturalnego. Dlatego winny być chronione i zwierzęta trawożerne i drapieżniki. Puszcza nie może być terenem eksploatacji ekonomicznej ze strony partykularnych grup interesów.

18.X.1994 r. Rada Ekologiczna przy Prezydencie RP wystąpiła z wnioskiem o protektorat Prezydenta RP nad Puszczą i poparła projekt utworzenia Parku Narodowego na całym obszarze Puszczy. Dalsze posunięcia resortu ochrony środowiska wskazują, że nie na wiele się to dotąd zdało. Działająca w Bielsku-Białej energiczna organizacja ekologiczna - PRACOWNIA NA RZECZ WSZYSTKICH ISTOT - zachęca wszystkich do zarzucenia Premiera i Ministra Ochrony Środowiska listami domagającymi się wstrzymania wycinki starodrzewów i rozszerzenia Parku Narodowego na cały obszar Puszczy.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego włącza się w akcję zbierania podpisów wśród swoich członków i sympatyków we wszystkich Oddziałach, akcję kordynuje kol. Jan Weigel. Prosimy wszystkich naszych członków o zbieranie podpisów na listach (do każdego rozesłanego numeru dołączamy blankiet listu, który można pomnożyć). Listy z zebranymi podpisami należy jak najszybciej przesłać na adres:

Jan Weigel, ul. Karłowicza 4/32, 43-300 Bielsko-Biała.

Zebrane listy wraz z naszym pismem przewodnim zostaną wysłane do Pana Premiera.

RELACJI Z AFRYKI CIĄG DALSZY...

Maciej Zaremba

Nadszedł czas na drugą część programu naszego pobytu w Afryce - na safari. Po parkach narodowych poruszaliśmy się pojazdem "Nissan-Caravan" z podnoszonym dachem, co umożliwiało robienie zdjęć. Największe wrażenie wywarł na nas pierwszy ze zwiedzanych parków - TARANGIRE, przede wszystkim z uwagi na duże "zagęszczenie" zwierząt na stosunkowo niewielkiej przestrzeni. Musieliśmy się poruszać po wyznaczonych alejkach, bez możliwości zjechania na bok. Regulamin Parku zabraniał też opuszczania pojazdu. Czuliśmy się więc trochę jak w ZOO, z tym że role były odwrócone. To my byliśmy uwięzieni w naszym samochodzie jak w klatce, a wędrujące swobodnie zwierzęta spokojnie się nam przyglądały. Duże wrażenie wywarł na nas krajobraz, w którym dominowały olbrzymie baobaby i charakterystyczne kopce termitów. Wśród tego wszystkiego poruszały się słonie, żyrafy, gazy, antylopy gnu, strusie, małpy, różnorodne ptaki...

Następnego dnia zwiedzaliśmy park LAKE MANYARA. Zajmuje on obszar słonego jeziora, o tej porze roku w większości wyschniętego i przyległe tereny o bujnej roślinności. Spotkaliśmy te same gatunki zwierząt co poprzedniego dnia, a ponadto hipopotamy, lwy, dzikie świnie, bawoły i dużo ptaków - marabuty, pelikany i niestety z daleka widoczne flamingi.

Z kolei czekała nas jedna z największych atrakcji Tanzanii - NGORONGORO - drugi pod względem wielkości krater na świecie, zwany rajem zwierząt. Ma on 22 km szerokości, a jego krawędzie sięgają 2300 m n.p.m. osiągając wysokość względną 600 m ponad dno krateru. W tych warunkach musieliśmy przesiąść się na Toyotę Land Cruisera z napędem na cztery koła. W Parku tym dominowały antylopy gnu, ale po raz pierwszy mogliśmy z daleka zobaczyć nosorożce, za to z bliska flamingi brodzące po błocie wyschniętego jeziora. Największą atrakcją była obserwacja zachowania 10 lwów nie przejmujących się zupełnie naszą obecnością. Noc spędziliśmy na nieogrodzonym polu namiotowym nad kraterem, przed dzikimi zwierzętami miały nas chronić ustawione koło namiotów palące się lampy naftowe. Nie odstraszyło to zebr, które przyszły paść się między namiotami.

Ostatnim zwiedzanym parkiem był największy park narodowy Tanzanii o powierzchni prawie 15.000 km² - słynny SERENGETI. Zjawisko fatamorgany w postaci rzekomego jeziora na horyzoncie towarzyszyło nam przez kilkadziesiąt kilometrów. W Parku tym spędziliśmy dwa dni w towarzystwie stad pawianów. Zwierząt było tu stosunkowo mniej, spotkaliśmy tu głównie gazy, a z nowych - leoparda. Niestety nie udało się zobaczyć krokodyli...

Jeszcze kilka uwag o krainie zamieszkałej przez plemię Masajów, przez którą jechaliśmy. Charakterystyczne masajskie wioski - to kilka okrągłych chat bez okien, zbudowanych z ziemi (a raczej pyłu), zmieszanej ze zwierzęcymi odchodami, pokrytych gałęziami i liśćmi. Pozornie wymarłe, ożywiały się natychmiast, gdy tylko samochód się zatrzymywał. Dumne i dziko wyglądające postacie Masajów różniły się znacznie od innych "cywilizowanych" i po europejsku ubranych Murzynów, z którymi dotychczas mieliśmy do czynienia. Odczuwaliśmy szacunek dla plemienia, które u progu XXI wieku opiera się jeszcze cywilizacji stanowiąc enklawę w epoce unifikacji kultur. Gdy chcieliśmy zrobić im zdjęcia, kierowca mimo wertepów przyspieszał do setki bojąc się rzutu dzidą Masaja niezadowolonego z robienia mu zdjęć bez jego zgody. A każdy napotkany Masaj miał dzidę lub długi kij. Zastanawialiśmy się, jak to plemię potrafi tu żyć; chaty stały na pyłowej pustyni, wśród skąpej, wyschniętej roślinności, bez śladu jakiegokolwiek wody ...

c.d.n.

VIII POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTT

W dniach 13-14 stycznia 1995 r. w Buczkowicach k/Szczyrku obradował Zarząd Główny PTT. Podajemy najważniejsze poruszane w czasie obrad sprawy:

* Redaktorzy Pamiętnika PTT zmuszeni byli zakwestionować złą jakość wykonania blisko połowy zdjęć w III tomie. Zarząd zgodził się na dokonanie przedruku 12 składek z najgorszymi zdjęciami. Prezes podjął się negocjacji z wydawnictwem w sprawie kosztów dodatkowego druku. Czesław Klimczyk i

Michał Myśliwiec (Oświęcim) podjął się współpracy w wydawaniu następnych tomów Pamiętnika.

- * Ustalono wysokość składki na rok 1995 na rzecz Zarządu Głównego:

dorośli - 5 zł, młodzież niepracująca - 2 zł.

- * Ustalono termin i miejsce III Walnego Zjazdu Delegatów PTT - 18-19 listopada 1995 r. schronisko PTTK na Polanie Chocholowskiej. Ustalono, że 1 delegat prezentować będzie 10 członków PTT.

- * Kol.J.Michlik zapoznał zebranych z problemami schroniska na Młodej Horze. Powołano Komisję Schroniskową w składzie Józef Michlik (Ostrzeszów), Tadeusz Mikulski i Tadeusz Wronowski (Bielsko-Biała), która ma pomagać w rozwiązywaniu tych problemów..

- * Zatwierdzono regulamin Przewodnika GOT, wzór blachy przewodnickiej i dalszą listę przewodników GOT PTT (zostanie opublikowana w następnym numerze "Co słyhać?").

- * Cena odznaki organizacyjnej PTT wynosić będzie 3,5 zł. Odznaki rozprowadza Zarząd Główny.

- * Oddział PTT w Zielonej Górze podjął się zorganizowania w Sudetach w dniach 1-3 maja 1995 roku XII Ogólnopolskiego Spotkania Oddziałów PTT. Propozycję przyjęto. Program spotkania w następnym "Co słyhać?"

- * Przekazano informację o powstaniu we Wrocławiu Dolnośląskiego Towarzystwa Turystyki Kwalifikowanej. Informacja nie spotkała się z większym zainteresowaniem.

- * Postanowiono włączyć się w akcje na rzecz ratowania Puszczy Białowieskiej i kopuły Pilska.

- * IX posiedzenie ZG PTT odbędzie się 20 maja br. na Młodej Horze. Uczestnicy posiedzenia mieli też okazję zapoznać się z historią schronisk w Beskidzie Śląskim (prelekcja i przeżrocza kol. Alojzy Szupina z Cieszyna), odbyć z kol. Tadeuszem Mikulskim dwie wycieczki piesze w śniegu po pas lub pojeździć na nartach.

SZCZĘŚĆ BOŻE MŁODEJ PARZE!

Prezes poinformował Zarząd Główny o zawarciu związku małżeńskiego przez naszego członka honorowego prof. Ryszarda Wiktora Schramma. Wystosowano list gratulacyjny do nowożeńców z podpisami wszystkich obecnych na obradach.

PIERWSZY OPLATEK STOWARZYSZEŃ REGIONALNYCH W KRAKOWIE

Okres Świąt Bożego Narodzenia jest okresem organizowania Oplateków przez różne organizacje społeczne i grupy zawodowe, tradycję tę zapoczątkował Papież Jan Paweł II jako Metropolita Krakowski. Oplatki odbyły się także w wielu oddziałach naszego Towarzystwa.

Sekretarz Towarzystwa wzięła udział w Oplatku dla przedstawicieli stowarzyszeń regionalnych zorganizowanym przez Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Orawy ks. Władysława Pilarczyka. Kolędy śpiewał Chór Echo, wystąpiły zespoły regionalne z Krakowa i z Lipnicy Wlk. Rozesłano 80 zaproszeń, przybyło ok. 20 osób. Więcej było występujących, jak oglądających, ale organizator wierzy, że na drugi raz będzie nas więcej. Przybyli reprezentowali: Stowarzyszenie Twórców Ludowych, Towarzystwo Przyjaciół Skawiny, Krakowski Klub Kolekcjonerów, Krakowski Klub Monarchistyczny, Stowarzyszenie Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego, Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Towarzystwo Muzyczne, Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne, Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Gdowskiej, Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wielickiej, Teatr Regionalny, Stowarzyszenie Caritas Christiana, Redakcję "Hale i Dziedziny". Specjalnie przytoczyłam tę wyliczankę, aby ukazać ogromną różnorodność i mnogość stowarzyszeń.

W imieniu Prezesa i swoim dziękuję za wszystkie życzenia świąteczne i noworoczne nadesłane przez naszych członków, sympatyków i oddziały.